

Melissa miała nie żyć... przeżyła aborcję!

[Strona główna](#) » [Dziecko](#) » Melissa miała nie żyć... przeżyła aborcję!

Głosy o tym, do kiedy można przeprowadzać aborcję są podzielone i nie milną. Zapoznajcie się z niesamowitą historią Melissy, która miała nie żyć.



Ostatnio wiele się mówiło o "**pigułce po**", która obecnie jest dostępna w Polsce bez recepty i można ją zastosować w pierwszych dniach po tym, jak dojdzie do możliwego zapłodnienia w celu zatrzymania rozwoju ciąży. Dla wielu osób jest to po prostu aborcja, lecz jak wiadomo, metod na przerwanie ciąży jest zdecydowanie więcej.

Aborcje przeprowadza się od kilkunastu lat. Jedną z metod jest podanie toksycznego roztworu solanki, który wstrzykuje się do owodni otaczającej dziecko, przez co płód umiera. Dokładnie w taki sposób postanowiła pozbyć się dziecka matka Melissy Ohden, która wówczas była w college'u, a jej partner miał 19 lat. Obydwoje postanowili, że nie chcą dziecka i najlepszym rozwiązaniem będzie aborcja właśnie poprzez zastosowanie solanki. Choć kobieta była już w zaawansowanej **ciąży**, poddała się zabiegowi wstrzyknięcia roztworu. Tymczasem dziecko przeżyło!

Po porodzie każdy myślał, że dziewczynka nie żyje. W ostatniej chwili pielęgniarka usłyszała jej płacz. Biologiczni rodzice postanowili oddać dziecko do adopcji.

Melissa mówi, że jest żywym obrazem każdego dziecka, które rodzice chcą usunąć.

Poznajcie Melisę

Zobaczcie także:

Jak wysokie alimenty płacą polskie gwiazdy na swoje dzieci?

1/13 [>](#)





Źródło: MilionKobiet.pl/ YouTube
Foto: YouTube/ Shutterstock

**Milion
Kobiet.pl**